

Jak to w naszym dworze



MARIA KONOPNICKA

Jak to w naszym dworze

W naszym starym dworze
Są dębowe ściany,
Jest ganek na słupkach
Ślicznie zbudowany.

Przed gankiem bzy kwitną,
Jaśmin pachnie wiosną,
Najpiękniejsze róże
Latem tutaj rosną.

Wielka stara lipa
Ganek nasz ocienia,
Pełne słodkiej woni
I pszczołek brzęczenia.

Pod lipą na ławce
Stary dziaduś siada,
I śliczne historie
Nam, dzieciom, powiada.

I wąsa siwego
Pokręca «mosanieł»
To targnie go na dół,
To w oku łąza stanie.

A my tak słuchamy,
Jak trusie, wpatrzeni,
A słońce zachodzi
Wśród złotych promieni.

To śnią nam się dziwy
Przez całą noc potem,
Aż kogut nas zbudzi,
Co pieje za płotem.

*

W sień z ganku się idzie.
Nad drzwiami w tej sieni,
Z wielkimi rogami
Łeb sterczy jeleni.

Tu lisia paszczyka
Kły ostre wytyka,

I głowa ogromna
Rozpiera się dzika.

Tu jastrząb skrzydliska
Rozpostarł od góry,
I patrzy, jak żywy,
I ostrzy pazury...

Ten jastrząb niecnota
Narobił nam szkody...
Maleńkie kaczątka
Porywał nam z wody.

Więc zabił go z fuzji
I wypchać dał tata,
I teraz tu wisi,
I wcale nie lata!

I puhacz jest jeszcze,
I brzydkie dwie sowy,
Co przyniósł je z boru
Walenty, gajowy.

Tu smycze na charty,
I torby borsucze,
(Ja także się strzelać
Niedługo nauczę!).

A starą tę strzelbę
Walenty mi skleji,
I pójdę z tatusiem
Na wilki do kniei!

*

Na prawo, na lewo,
To idą pokoje,
Tam z mamą się uczą
Siostrzyczki dwie moje.

I jedna i druga
Pomaga już mamie,
To jabłka obrywa,
(Gałęzie też łamie!)

To idzie do sklepu,
Gdzie nabiał zebrany,
(Jak wróci, to takie
Ma wąsy z śmietany!)

A dziecko zobaczą,
To wszystko-by dały
— A biedny! A śliczny!
A chudy!... A mały!

To zaraz go jedna,
To druga znów bierze,

To buzię mu myje,
To fartuch mu pierze.

To wstążki mu wiążą
Z warkoczy, pod szyją,
To mało się z sobą
O niego nie biją.

A kota potrącić?...
— A, kotuś!.. A, szkoda! —
Aż piszczą, aż płaczą!...
Już taka ich moda!

Ja kocham je bardzo,
Bo dobre ogromnie!
Lecz chłopiec, to lepiej
Pasowałby do mnie!

*

Gdy jesień już minie
I zima przyleci,
To wszyscy siadamy,
Gdzie wiąże Piotr sieci.

I ogień tak trzaska,
I iskry tak świecą,
I bajka za bajką
Ze śniegiem tam lecą.

A wicher zahuczy
Po mroźnym gdzieś niebie,
To zaraz się bliżej
Tulimy do siebie.

Wtem nagle drzwi skrzypną
— Pochwalon! — ktoś powie.
Wszedł biedny podróżny
W kapturze na głowie.

My dzieci już w strachu,
Za pasem już nogi...
A przybysz: — Z dalekiej
Powracam ja drogi —

I stoi i patrzy,
Oparty o ścianę,
I łączy mu u rzęsów
Tak świecą jak szklane...

A tata do niego:
— Gość w chacie — Bóg w chacie —
Siądź z nami u ognia
I ogrzej się, bracie!

I idzie podróżny
I mówi: — O Boże!

Błogosław te progi
I ściany w tym dworze.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/jak-to-w-naszym-dworze/>

Tekst opracowany na podstawie: Maria Konopnicka, *Poezje dla dzieci do lat 10, część II*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1922.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Oltusek.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.